№ 61. Czwartek dnia 15 Maja 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
— Administracji Kościuszki 11 —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEN.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 1.60 fen., druga i trzecia 1.25 fen., czwarta 0.60 fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz, Nekrologi mk, 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia 15 fen. za wyraz

W górę serca!

Nazewnątrz walki, pochłaniające niezliczone ofiary, opasują zimnym pierścieniem dusze nasze i budzą instynktowną trwogę przed ostatecznym wynikiem. Wewnątrz niepokoje, które wstrząsają naszem jestestwem. Mimowoli powstaje pytanie, co będzie i jakie zakończenie wyniknie z tego dramatu, w którym zainteresowane są wszystkie narody. Przedewszystkiem nasz naródześrodkował w sobie zagadnienia, dotyczące zasadniczych zmian w cywilizowanej Europie, nasz naród potężnym głosem upomniał się o swoje prawa. Za długoletnią niewolę, za naszą krew, rozlaną po całej Europie, gdziekolwiek błyszczący oręż nasz przeniknąć zdołał stoimy wolni w obliczu rozwiązania taktu, mającego na celu uregulowanie stósunków gospodarczych i przedewszystkiem politycznych naszego kraju, rozstrzygnięcie kwestji naszego bytu i dalszej egzystencji.

Stoimy w przededniu wielkich zmian, oddani samym sobie, zdani na los własnego szczęścia, własnych kroków na drodze ku wolności i niepodległości. Baczmy, abyśmy przez swoje postępowanie nie zmarnowali chwili tak potężnej w dziejach całej ludzkości; abyśmy, przez zbytnie jakieś zaufanie, nie znaleźli się w odmętach wzburzonego morza, podobni do żeglarza, który nie umie opanować bojaźliwej załogi i wzniecić odwagi w niej do walki.

Nie możemy, powtarzam, liczyć na pomoc współczujących nam narodów, bo dotychczas w historji nie znamy takiego czynu, któryby był o tyle idealny, że mógłby świadczyć o swojej doskonałej w stosunku do nas bezinteresowności My, jako naród, mieszkający najbliżej zbolszewizowanego Wschodu, musimy wytężyć wszystkie siły, aby w tem zmaganiu się postępu z ciemnotą, cywilizacji z zastojem, wyjść zwycięsko, jak przystało na naród bohaterów. Nie obce narody stanowić będą o naszych ideałach, ale my sami, odrodzeni na duchu i ciele zagwarantujemy sobie dowolne postępowanie w walce o prawa odwieczne.

Na gruzach przemocy i tyranji obcego plemienia wyłonił się kwiat drogiej nam wolności, ten kwiat, jaki zawsze hodowaliśmy w sercach swoich, pełnych bezwzględnej wiary w polepszenie losów Ojczyzny. A zatem — w górę serca!

Polska, niegdyś przedmurze chrześcijaństwa, niechże teraz będzie przedmurzem kultury i oświaty, przedmurzem cywilizacji, ogniskiem Piękna i Dobra. Dogmat wiary w pomyślną przyszłość narodu polskiego będzie naszem wyznaniem niezachwianem, jakie zawsze gości w sercu niewinnego dziecka i jakie również gościć może w sercu dojrzałego człowieka o zdrowej myśli i uczuciu. W górę serca!

Z chlubą zaznaczyć możemy, że ostatnie lata historji naszej — to jeden potężny zew powszechnego wysiłku w celu gruntownej zmiany stanu rzeczy i naprawienia. Często okłamywani przez ościennych władców musieliśmy w końcu uledz przemocy, uledz potędze chwili. Jak delikatna roślina, nadłamana zimnym podmuchem wiatrów północnych, tak umysł nasz nadłamany został paraliżującą atmosferą obcych wpływów. Lecz zdrowy pierwiastek wykiełkował.

I my pomimo stuletniej przeszło niewoli, pomimo terroru, jaki stosowano w stosunku do ludności i jaki zawsze cechował bezwzględną surowość ze strony despotyzmu, my nie upadliśmy. Owszem, silną wolą i głośnym ostentacyjnym protestem rzuciliśmy szczytne hasło jednoczenia się pod ojczystymi sztandarami w celu kształcenia serc słabych hartowania silnych, kojenie zbolałych.

Gwałty, czynione przez zaborcze państwa osiągnęły wręcz przeciwny rezultat: rozdmuchały ogień, lecz go nie ugasiły, nie ugasiły naszych wielkich i spotęgowanych pragnień, które same przez się świadczyły o swojej odwiecznej racji, nie zgniotły naszych ideałów, jak nie zgniotły nauki Chrystusa, choć wyrafinowaną potwornością konkurować z sobą mogły.

Przytaczając słowa poety, że Polska jest córką Boga, a siostrą Ukrzyżowanego, jednocześnie dodaję, że podobnie, jak zasady Chrystusa stulecia przetrwały, stwarzając grunt pod nogami ludzkości, tak zasady dążeń polskiego narodu wyłaniają zasadę wolności, opartą na ostatecznym zwycięstwie oświaty i zaniku ciemnoty. W górę serca!.

Patrzmy śmiało w oczy niebezpieczeństwu i nie lękajmy się ogromu zadań, jakie leżą na szlakach, prowadzących nas ku słońcu, ku onym zaświatom, gdzie mieszka Boża sprawiedliwość. A na drodze życia znajdziemy niewątpliwie radość i zadowolenie, że ducha kształcąc i sumiennie dokonywując obowiązków, byliśmy wierni zasadzie, o której powiedział Krasiński:

Z wiary waszej wola wasza,
Z woli waszej czyn wasz będzie...

Jerzy Nadolny.

Niemcy nie podpiszą pokoju.

Nie podpiszą - i liczą na przewroty społeczne.

Taktyka Niemiec polegać będzie na przewlekaniu. — Możliwy upadek rządu Ebert-Scheidemann.

Jest już dziś rzeczą prawie pewną, że Niemcy nie podpiszą traktatu pokojowego. Twierdzą oni nietylko, że taki pokój ubliża ich honorowi, ale nadto jest niemożliwy do przyjęcia, jako niewykonalny.

„Wszystko jedno dla nas — pisze — czy podpiszemy, czy też nie. Podpisując, przyjmujemy warunki, których spełnienie musi nas zmiażdżyć, poddajemy całe nasze gospodarstwo pod kontrolę, która co roku wyznaczać będzie, ile krwi nam można upuścić (!)

Godząc się na podyktowane nam warunki, zamykamy sobie możność żądania w przyszłości jakiejś ulgi. Jeśli zaś nie podpiszemy, nie musimy zaraz ginąć z głodu. Jakiś czas wytrzymamy, transporty żywności nie staną natychmiast (!), a jeśli wytrzymamy przez pół roku. to będzie wielki zysk, bo za ten czas wiele się może zmienić.“

Na co liczą Niemcy? Ks. Lichnowsky głosi otwarcie na łamach „Berl. Tageblatu“, że Francja łaknie pokoju i że w „najbliższym czasie nastąpią w państwach koalicji ważne przewroty społeczne“.

Na posiedzeniu Komisji głównej w Berlinie 11 bm. przedstawiciele wszystkich stronnictw oświadczyli zgodnie, że warunków pokojowych, podyktowanych w Wersalu przyjąć nie można. Tego samego zapatrywania jest prez. ministrów Scheidemann, ale zapowiedział, że będzie się jeszcze starał o uzyskanie pewnych ważnych ustępstw.

W poniedziałek zebrało się w Berli. (nie Weimarze) Zgromadzenie Narodowe pod hasłem: „Nie podpisywać!“ Jest bardzo prawdopodobnem, że Niemcy, rozzuchwalone dotychczasowem niezdecydowaniem koalicji odmówią podpisania traktatu, możliwym jest jednak również upadek gabinetu Scheidemanna, a przyjście do władzy niezawisłych socjalistów, którzy skłaniają się do podpisania warunków pokoju.

BERLIN 13.5 — Dzienniki donoszą: Poniedziałkowe posiedzenie zgromadzenia narodowego przemieniło się w namiętną manifestację przeciw warunkom pokojowym, podyktowanym w Wersalu. Prezydent ministrów Scheidemann powiedział, że ten układ pokojowy równa się skazaniu 60 miljonów Niemców na roboty przymusowe. Jest ujarzmieniem całego narodu, nie wyłączając dzieci. Rząd poczyni dalsze jeszcze propozycje, bo uważa, że świętym obowiązkiem jest prowadzenie dalej rokowań. Układ w tej formie, jak go podano w Wersalu, jest niemożliwy do przyjęcia. — Przywódcy wszystkich stronnictw również oświadczyli, że układu tego przyjąć nie można.

Agitatorzy działają już i w Poznańskiem.

KALISZ 14.5—„Kurjer Powszechny“ donosi z Poznania, że do komisarjatu Naczelnej Rady ludowej przybyła deputacja, w skład której wchodzą przedstawiciele większej i średniej własności ziemskiej w Poznańskiem.

Deputacja oświadczyła naczelnej Radzie, że gdyby w Poznańskiem miały powstać bezrobocia rolne, w takich rozmiarach, jak w Kongresówce, natenczas właściciele ziemscy zawieszą zupełnie prace i nie biorą na siebie odpowiedzialności za niewyżywienie kraju. Jak słychać, pod wpływem agitatorów, przybyłych z Królestwa, także w Poznańskiem rozpoczyna się ruch służby folwarcznej za bezrobociem. Służba ta stawia szereg wygórowanych żądań.

TELEGRAMY.

Niemcy dziećmi najnieszczęśliwszego kraju na świecie.

WIEDEŃ 13.4—Na onegdajszem posiedzeniu austr. konstytuanty dr. Renner wyraził gorące współczucie narodowi niemieckiemu z powodu traktatu pokojowego. Ludy często muszą pokutować za to, co nagrzeszyli panujący. Dr. Renner oświadczył, że niemożna wyrwać niemcom serca z ciała, że Niemcy będą żyć dalej pamiętając zawsze, że są Niemcami a więc dziećmi najnieszczęśliwszego narodu na świecie.

Echa zajęcia Lipska.

BERLIN 13.5 — „Berliner Tageblatt“ donosi: Wojska rządowe gen. Markera nagle zajęły Lipsk. Mieszkańcy tego miasta budząc się dnia 11 maja, zastali zupełnie zmienioną sytuację. W nocy 30 pociągami sprowadzono około 20000 wojska rządowego, które weszło do miasta w różnych punktach. Krwi rozlewu nie było. W mieście ogłoszono sądy doraźne.

Kolejarze krakowscy przeciw socjalistom.

KRAKÓW 14.5 — W odpowiedzi na demonstrację pracowników kolejowych, zgrupowanych w obozie socjalistycznym, którzy zmusili do ustąpienia chwilowego dyr. Zborowskiego, odbyła się wczoraj kontrdemonstracja kolejowców, należących do Ogólnego Zw. Bezpart. związku kol. Ta ostatnia grupa powzięła rezolucję na zebraniu, w której słowach stanowczych protestuje przeciw aktom terroru i żąda, by dyr. Zborowski nie ustępował. Wysłanej deputacji oświadczył dyr. Zborowski, że urzędowania nie obejmie przed porozumieniem się z Warszawą.

Wręczenie odpowiedzi niemieckiej.

BERLIN 13.5 — „Berliner Tageblatt“ pisze:

Odpowiedź niemiecka na warunki pokojowe koalicji doręczona być musi punktualnie 30 maja do rąk Clemenceau. — Poszczególne części traktatu pokojowego rozpatruje pięć komisji niemieckich, w których przewodniczą minister Haniel (sprawy polityczno -militarne) Stockhammer (sprawy gospodarcze), — Melchior (sprawy finansowe), Leinert (sprawy społeczne), Simons (sprawy prawno-polityczne). Rokowania są bardzo trudne, gdyż zwłaszcza sprawy gospodarcze są bardzo skomplikowane. Obrady doprowadziły jednak do kompromisu i ustaliły wspólną wytyczną, ktora ma wykazać światu, że odpowiedź niemiecka nie będzie tylko świstkiem papieru.

Naogół Niemcy nie łudzą się, jakoby mogli jeszcze coś uzyskać. Żadne protesty nic nie pomogą wobec pragnień Clemenceau. Już teraz można twierdzić, że odpowiedź niemiecka nie będzie na czas wykończona. Nie jest wyłączone, że kilku delegatów niemieckich na krótki czas opuści Wersal i uda się do Niemiec.

Co dzień niesie?

Gazety francuskie o traktacie.

Pierwsze wydania gazet paryskich, zaznaczyły tylko w krótkich słowach swoją opinję o pokoju i tak: „Homme Libre“ nazywa go ludowym i sprawiedliwym, który bezwątpienia stanie się w najbliższych dniach ostatecznym. „Gaulois“ pisze, że niezadowolonych trzeba było ułogodzić. — Musiało się poczynić ustępstwa dla biblijnej ideologji Wilsona „Libre Parole“ twierdzi, że Alzacji i Lotaryngji nie można uważać za zdobycz, wobec czego Francja właściwie nic nie zyskała.

„Radical“: że spokój ten przywraca prawo i sprawiedliwość. „Avenir“. Drapieżnemu zwierzowi obcięto szpony raz na zawsze. „Echo de Paris“ spodziewa się, że głupota Niemiec da jeszcze sposobność poprawienia słabych stron traktatu.

„Petit Journal“. Nie wszystkie nadzieje spełnił pokój, ale trzeba go przyjąć z satysfakcją.

—o—

Paderewski władzą zwierzchnią w Polsce — Piłsudski na Litwie.

„Kur. Polski" dowiaduje się, że wczoraj p. Paderewski odbył szereg narad z Naczelnikiem Państwa, w sprawie Litwy.

Z tego powodu mówiono, jakoby wysuwane były rozmaite projekty, jako do objęcia władzy zwierzchniej w Polsce przez p. Paderewskiego, a na Litwie przez Piłsudskiego, że jest mowa o przywróceniu dawnej idei unji osobistej Polski z Litwą w osobie jednego Naczelnika Państwa — Piłsudskiego, Wszystkie te pogłoski należy przyjmować z wielkiem zastrzeżeniem.

P. Paderewski prawdopodobnie wystąpi z doniosłem exposé w Sejmie.

Za parę dni p. Paderewski powróci do Paryża, gdyż: 1) obecność jego jest niezbędna wobec mających nastąpić decyzji w sprawie granic wschodnich, 2) musi być obecnym przy otrzymaniu odpowiedzi Niemiec i ewentualnem podpisywaniu traktatu.

Mówiono też ze sfer dobrze poinformowanych, że obecność p. Paderewskiego w Paryżu jest nieodzowna dla spraw polsko-ukraińskich. Wśród miarodawczych czynników koalicji panuje podobno silne dążenie do doprowadzenia do rozejmu za wszelką cenę.

Reymont wyje dża do Ameryki.

Znakomity twórca „chłopów" Wł. Reymont, który dotychczas bawił dla poratowania zdrowia na połndniu Francji, wybiera się po nowe wrażenia w podróż do Stanów Zjedn.

Wypłynie prawdopodobnie z Marsylji dnia 15 bm.

Paderewski udaremnił w Paryżu intrygi czeskie.

Czesi chcieli wymusić Cieszyn i grozili odjazdem z Paryża.

Z kół zbliżonych do Paderewskiego donoszą, że Paderewski przed odjazdem z Paryża przyjął deputację Czechów, którzy podnosili konieczność współdziałania Czechów z Polakami i wyrazili podobno gotowość załatwienia sporu czesko-polskiego w drodze polubownej. Także Rumuni odwiedzili Paderewskiego i omawiali sprawę granicy rumuńsko-polskiej.

W przeddzień przyjazdu Paderewskiego do Paryża sprawy Gdańska, Górnego Śląska, Cieszyna i Pomorza stały niepomyślnie. Gdy Włosi z powodu Rjeki zagrozili secesją z Paryża i rozbiciem koalicji, nagle wystąpili Czesi z pogróżkami i również grozili z powodu Cieszyna odjazdem z Paryża.

Paderewski umiał tak pokierować sprawą, że Czesi ponieśli w Paryżu pozostać, zaś sprawę Śląska przekazano do kompromisowego załatwienia.

Paderewski zabawi w Warszawie 4 dni. Jutro zapewne zabierze głos w Sejmie i omówi położenie sprawy polskiej w Paryżu.

Interwencja Paderewskiego w Paryżu oddała narodowi olbrzymie usługi.

—o—

Oszczerstwa Daszyńskiego.

„Naprzód" podaje list ministra spraw wojskowych Leśniewskiego do marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, zawierający prośbę, aby poseł Daszyński wyświetlił faktami słowa, wypowiedziane w Sejmie dnia 4 kwietnia b. r., gdy mówił o „brutalnym żandarmie, który ze swoim szefem łapownikiem czuwa nad tem, ażeby olbrzym (lud) z kolebki nie powstał.

Zatem min. Leśniewski prosił o fakta, w celu ukarania winnych.

W odpowiedzi przesłanej na ręce marszałka zabawia się natomiast poseł Daszyński w sposób zgoła niedowcipny na temat wyobrażeń mitologicznych o greckiej bogini Herze, anegdotami historycznemi o Mikołaju II. i Wilhelmie II. a mówiąc o żandarmerji i łapownictwie, niewiadomo skąd wplata cytat z Mickiewicza i kończy list, nie podaje ani jednego, dosłownie ani jednego faktu, o który prosił min. Leśniewski dla wytoczenia śledztwa i ukarania winnych.

W ten sposób rozprzęga się u nas z pewnej strony państwo, mające od zewnątrz aż nadto wiele trudności.

Przyciśnięty do muru i wezwany do złożenia świadectwa nie miał poseł Daszyński nic do powiedzenia w tak ważnej sprawie!

Konspiracyjny rząd socjalistyczny w Moskwie.

Rosyjskie „Swobodne Słowo" donosi, że w Moskwie istnieje konspiracyjny rząd socjalistyczny, w skład którego wchodzą reprezentanci wszystkich stronnictw socjalistycznych.

Chcą nas odrzucić do samej Wisły.

Z powodu odebrania bolszewikom Baranowicz, Lidy i Wilna rząd moskiewski wydał specjalną odezwę, w której objaśnia niepowodzenie brakiem odpowiedniej ilości wojska, zajętego na innych frontach. Rząd święcie przyrzeka, że w najkrótszym czasie na front polski będą przerzucone wielkie siły wojska, które zdołają „odrzucić Polaków do samej Wisły".

Kołczak i Japonja.

Pomiędzy admirałem Kołczakiem, który zreorganizował armję syberyjską i na czele jej idzie przeciwko bolszewikom w stronę Wołgi a Japonją, od dłuższego już czasu ustaliły się jaknajlepsze stosunki.

Na początku marca Kołczak powinien był otrzymać od komisji koalicji partję broni, lecz niewiadomo, z jakich powodów broń ta nie była dostarczona. Tymczasem Kołczak już rozpoczął był ofensywę. Sytuacja zdawała się być krytyczną. Ale z pomocą przyszli Japończycy, którzy sami zaofiarowali swoje usługi i nadzwyczaj szybko dostarczyli potrzebnej broni.

Różne nowiny.

— Prawie wszyscy konsulowie opuszczają Kijów, opiekę nad obywatelami obcymi obejmuje duński Czerwony Krzyż.

— Według obliczeń angielskich bolszewicy mają pół miljona wojska, w tem na froncie polskim 100.000.

— Przybyła do Paryża misja abisyńska, która starać się ma o protektorat Francji nad Abisynją.

— Bulgarja mobilizuje się przeciw Serbji.

KRONIKA.

Dziś 15 maja 1919 roku.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe, koron. rubl. za	97,70
500	„ „ „ „	488,47
1000	„ „ „ „	976 92
5000	„ „ „ „	4884 75
10000	„ „ „ „	9769,45

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY.

Echa zajść.

Wielu bardzo poważnych obywateli i świadków zajść wtorkowych, wyraża zdziwienie, że policja miejska nie zdążyła w porę zapobiedz znęcaniu się tłumu nad inżynierem Usakiewiczem.

Te same osoby zawiadomiły nas, że solidaryzują się najzupełniej z „Kurjerem Częstoch.", który potępił zachowanie się rozbestwionych jednostek i domaga się jaknajsurowszego ukarania winnych zajść wtorkowych.

O podburzanie tłumu.

Podczas zajść wtorkowych, kiedy bezrobotni prowadzili inżyniera Usakiewicza, jakiś o bardzo podejrzanym wyglądzie przechodzień namawiał jakoby — robotników, aby powieszono najzupełniej niewinnego, jak już pisaliśmy, człowieka. Wówczas przybyła policja aresztowała nieznajomego, który jak się okazało nazywa się Mordka Buchwalter.

Z Rady miejskiej.

Dziś w czwartek dnia 15 bm. o godz. 6 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, którego porządek obrad zapowiada:

1) Wybór 4 reprezentantów do Rady szkolnej okręgu m. Częstochowy i jednego reprezentanta do Rady szkolnej okręgowej pow. Częstoch.

2) Wybór komisji w sprawie pomnika Mickiewicza.

3) Wniosek Magistratu o zatwierdzenie tymczasowych przepisów policyjno-budowlanych.

4) Wniosek Magistratu o wybranie komisji do ustalenia tytułu własności łąki w Nowej Częstochowie przestrzeni 10 morgów 270 prętów.

5) Wniosek Magistratu o wyznaczenie dodatkowej pensji po mk. 150 dwom dezynfektorom, wysłanym na naukę do Warszawy.

7) Rozpatrzenie podania Stow. Rzem. Przem. z dnia 26 kwietnia rb. w sprawie unormowania wypieku chleba i tp.

7) List Częstochowskiej Rady delegatów robotniczych i uchwała Delegacji sanitarnej o wydawanie bezpłatnie lekarstw bezrobotnym od dnia 15 kwietnia do 15 maja.

8) Sprawozdanie r. Hlaski ze Zjazdu Związku miast.

9) Wniosek r. Mistorowskiego i innych o przeprowadzenie kontroli nad działalnością Miejskiej deputacji żywnościowej, jak i poszczególnych działów, podległych tejże.

Od Redakcji.

Starając się stale o doskonalenie naszego pisma z dniem dzisiejszym wzorem największych pism stołecznych część numeru „Kurjera" wydrukowaliśmy na specjalnej maszynie zastępującej pracę ręczną zecerów. Ulepszenie to pozwoli nam wydawać wcześniej numer naszego pisma, które zawierać będzie rzeczy najważniejsze, napływające nawet w chwili, gdy numer będzie na prasie.

Drzewo zamiast węgla.

Dep. żyw. czyni starania, aby mogła wobec braku węgla zaopatrywać mieszkańców Częstochowy w drzewo na opał.

O pszenne pieczywo.

Dowiadujemy się, że wobec tego, iż zapasy mąki amerykańskiej są na wyczerpaniu wypiek pieczywa z mąki żytniej z stanie przedłużony do 1 czerwca. W dniu wczorajszym nadeszła z Ministerjum depesza z zawiadomieniem iż transporty mąki amerykańskiej, chwilowo opóźnione, znów nadchodzą, przeto i Częstochowa otrzyma niebawem nowe zapasy tej mąki.

„Głos młodzieży polskiej".

Daś wyjdzie z pod prasy pismo młodzieży szkolnej gimnazjum państwowego w Częstochowie „Głos młodzieży polskiej". Cena wynosi 50 fen. Przypuszczać należy że pismo młodzieży dozna sympatycznego poparcia wśród szerokich kół miejscowego ogółu.

Zebranie pracowników handlowych.

W niedzielę 18 bm. o godz. 3 po poł. w sali Straży ogniowej, Związek zawodowy prac. handlowych i przemysłowych m. Częstochowy organizuje wielkie zebranie pracownicze dla omówienia poprawy bytu w związku z panującą drożyzną.

Wstęp mają wszyscy pracownicy, zatrudnieni na posadach, jako to: pracownicy biurowi, bankowi, sklepowi, magazynierzy, ekspedjenci itp.

Bliższych szczegółów udziela kancelarja Związku II Aleja 20.

Walka z brakiem pracy.

W ostatnich czasach zaszły w kilku miejscowościach wypadki naruszenia porządku publicznego przez tłumy bezrobotnych, włamujących się siłą do Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy. Rzesze robotnicze, poszukujące pracy, usiłowały dać w ten sposób wyraz niezadowolenia z bezrobocia, niewątpliwie w mylnem przekonaniu, ze wina tego stanu rzeczy spada na państwową organizację pośrednictwa pracy.

Wobec tego Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uważa za niezbędne stwierdzić, że Urzędy te mają jedynie za zadanie dostarczać pracy w zakładach i fabrykach, oraz przy robotach publicznych.

Urzędy zaś pośrednictwa Pracy dostarczają obecnie pracę bezrobotnym w tak ograniczonej ilości i to przedewszystkiem i niemal wyłącznie robotnikom niewykwalifikowanym i służbie domowej, wskutek ogólnego kryzysu i zastoju w przemyśle.

Przewrót rolny.

Pod takim tytułem wyszła z druku anonimowa broszura dla ludu w kwestji

reformy rolnej; autor na podstawie liczb i bezstronnej oceny obecnego gospodarstwa stanu Polski dochodzi do wniosku, iż projekt reformy forsowany przez partję ludową, oparty jest wyłącznie na nienawiści, zazdrości i na ciemnocie ludu, wyzyskiwanej umiejętnie przez sprytnych agitatorów.

Ludowcy przystępują do decydowania sprawy pierwszorzędnej i zasadniczej doniosłości nie pod kątem interesów gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej, lecz pod kątem wyłączności klasowej.

Broszura zawiera sporo dat statystycznych i udatnych uwag krytycznych i, ze względu na aktualność poruszonej sprawy, zasługuje na uwagę.

Napad na koszary.

Już po raz trzeci jacyś nieznani złoczyńcy ośmielili się niepokoić wystrzałami z rewolwerów koszary Zawady. Jak nam donoszą ze strony urzędowej napadu tego dokonała szajka kilkunastu nieznanych osobników, którzy o północy poczęli ostrzeliwać z kilku stron koszary na co wojsko odpowiadało salwami karabinowymi, które odstraszyły napastników. Za cel napadu służyła przedewszystkiem zbrojownia i składy żywności. Strzelanina trwała blisko półtorej godziny, bez ofiar jednakże z obu stron, poczem zarządzono obławę w okolicy koszar, jak dotąd bez rezultatu.

Niepokój nocny był powodem najróżnorodniejszych plotek i przypuszczeń, zazwyczaj bezpodstawnych.

Przywóz skór garbowych dozwolony.

Wydział prasowy Ministerstwa aprowizacji komunikuje nam, że przywóz skór garbowanych może się odbywać bez specjalnego pozwolenia.

Kobiety na wieś!

Wojna wyczerpująco wpłynęła na siły naszych dzieci i kobiet-matek. Brak stosownego odżywiania nadwątlił organizmy; ujemny wpływ wywierając na system nerwowy. Stąd przeróżne choroby mają drogę utorowaną do rozwijania się jak błednica, suchoty, gruźlica i wiele innych.

To też obowiązkiem szerszych warstw społeczeństwa jest gorliwie zająć się tą sprawą, przedsięwziąć akcję ratowania kobiet i dzieci przed widmem chorób i śmierci. Mężczyźni, jako silniejsi fizycznie bardziej są odporni na tego rodzaju objawy chorób, lecz o kobiety i dzieci dbać musimy szczególnie. Z upadkiem sił fizycznych i duch karłowacieje, nie mając sił wzbić się na wyżyny a przecież kobieta tak ważną zajmuje placówkę w społeczeństwie polskiem. Kobieta polka-obywatelka ma być wszak mistrzynią swych dzieci, apostołką prawdy i wszystkiego co dobre, piękne i szlachetne, na nią zwraca oczy całe społeczeństwo polskie, od niej zależy duch patrjotyczny narodu i moralność społeczeństwa. Aby jednak kobieta wypełniła swe zadanie szczytne, trzeba jej dać warunki odpowiednie, trzeba nietylko jej umysł wykształcić, ale i ciało pokrzepić. Więc pomoc dajmy matkom polskim.

U nas, w Częstochowie, ludzie zacni myślą już o kolonjach letnich dla dziatwy. Należy pomyśleć o letniskach dla wyczerpanych pracą matek, nauczycielek i tych wszystkich cichych pracownic, którym opłakane warunki wyczerpały zasoby sił żywotnych. Zwracamy się tedy z gorącym apelem do „Zrzeszenia kobiet“ aby zajęło się tą sprawą i umożliwiło pobyt na wsi w czasie lata kobietom z różnych sfer społecznych.

Kilkadziesiąt dni słonecznych, świeże wiejskie powietrze, lepsze odżywienie, uratuje niejedno zagrożone życie!

Niechaj dwory nasze i włościanie okoliczni poprą słowa nasze czynami, ofiarowywując gościnę kobietom z miasta.

Uprawa tytuniu.

Wobec sprzyjających konjunktury handlowych dla powstania w Polsce uprawy tytuniu, szereg towarzystw rolniczych uchwalił wystąpić do Min. rolnictwa z petycjami o przyjście z pomocą rolnikom dla rozpoczęcia prawidłowej uprawy tej rośliny.

Uprawa tytoniu w b. Królestwie kongresowym już istniała i w r. 1868, pod uprawą tej rośliny znajdowało się przeszło 3000 m., nie licząc uprawy włościańskiej i amatorskiej. Z pobudek fiskalnych rząd rosyjski zniszczył dalszy rozwój plantacji tytoniu w naszym kraju.

Ryż dla Częstochowy.

W dniu wczorajszym nadeszły do Częstochowy dla Deputacji żywnościowej 2 wagony ryżu.

Ryż ten, pochodzący z Ministerstwa aprowizacji niema jednak określonego przeznaczenia dla całej ludności Częstochowy bowiem stanowi on ilość niewystarczającą, gdyż tylko 744 worki po 100—120 funtów każdy.

Kierownik Dep. żywnościowej wystosował natychmiast depeszę do Ministerstwa z zapytaniem czy ryż jest przeznaczony li tylko dla instytucji dobroczynnych, oraz czy nadejdzie jeszcze większa jego ilość.

Z teatru.

Znakomita komedja „Sąsiadka“ T. Jaroszyńskiego wykonaną była nadspodziewanie dobrze i doznała sympatycznego przyjęcia ze strony licznie przybyłej publiczności.

Na wyróżnienie zasłużyli nadewszystko pp. K. Adwentowicz i J. Nossarzewska.

Dziś we czwartek „Profesor Storicyn“, który na wszystkich scenach cieszy się olbrzymiem powodzeniem.

Kooperatywa robotnicza.

Dla podniesienia dobrobytu ekonomicznego warstw pracujących a tym samym podniesienia ogólnokrajowego dobrobytu, koniecznem jest pokrycie kraju całego siecią kooperatyw.

W kooperatywach nasza siła, nasza przyszłość!

Dlatego też pożądane jest aby jaknajliczniej wpływały zapisy na członków nowozorganizowanej kooperatywy robotniczej „Naprzód“ w Częstochowie. Zapisy przyjmuje się w lokalu Polsk. Zw. zawod. przem. mączn. przy ul. Kościuszki nr. 62 (II piętro) od godz. 6 i pół do 8 wiecz. codz.

Dokument.

Niemiecka straż ludowa na G. Śląsku posiada blankiety dla t. zw. „Notwehr“ czyli samoobrony, z których jeden dostał się do rąk naszych.

Blankiet ten w tłómaczeniu polskiem brzmi:

Korpus ochotn... Oddz...

Wykaz

Dla ochotnika....., Lista nr...

Posiadacz niniejszego po zbiórce staje się żołnierzem. Zbiórka w razie rozruchów lub napadu Polaków — natychmiast w odwachu policji, w mundurze, czapce, możliwie z pasem i bagnetem.

Katowice, dnia.. .. 1919 r.

Komendand obwodu
Hoffmann.

Z Wyczerp Górnych.

W niedzielę ub. w Wyczerpach Górnych zostało zwołane zebranie, gospodarzy i młodzieży miejscowej, na którem poruszono sprawy najbardziej aktualne. Na wstępie przewodniczący red. Sieciński złożył podziękowanie w imieniu armji za pochód, urządzony 3 maja.

Następnie były poruszane sprawy warunków pokoju, przedłożonych Niemcom, i wypadki w Rosji i na kresach, a również omawiano co dotychczas rozpatrywano w Sejmie.

Obecni szczególnie interesowali się sprawą rolną i projektem Konstytucji. Zaznaczono, że stanowisko zajęte w tej kwestji przez Pol. Zjedn. Lud. zupełnie odpowiada pragnieniom ludu wiejskiego.

Na zakończenie dyskusji poruszono nadzwyczaj pożyteczną i doniosłą sprawę założenia na Wyczerpach maślarni spółkowej, składnicy masła i jaj oraz zajęcie się sprzedażą bydła i trzody bezpośrednio. Inicjatorem projektu jest gospodarz p. Bereszko.

Projekt p. Bereszki został przyjęty z ogólnem uznaniem i w krótce napewno będzie urzeczywistniony. Na Zjazd Pol. Zjed. Lud. do Warszawy wybierają się delegaci, którzy mają przywieźć nowe wiadomości.

Działalność koła na Wyczerpach rozwija się nadzwyczaj pomyślnie, z pośród jego członków najbardziej czynnym jest p. Spałka, który wytrwałością w pracy daje piękny przykład spełniania obowiązków obywatelskich.

— o —

Obchód 3-go Maja we Mstowie.

W ubiegłą niedzielę, t. j. dnia 11 b. m. po Sumie w miejscowym kościele, wyruszył pochód, złożony z miejscowego duchowieństwa, Straży ogniowej, dziatwy szkół miejscowych i okolicznych, kompanji skautów oraz kilkutysięcznego włościaństwa, udając się na górę 3-go Maja, gdzie zasadzono trzy dęby na pamiątkę połączenia trzech dzielnic Polski.

Miejscowy ks. proboszcz dokonał poświęcenia drzew, poczem poseł J. Zagórski z Częstochowy, mówił o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja, następnie zdał sprawozdanie z działalności prac w Sejmie.

Ludność włościańska z zapartym oddechem słuchała posła, któremu zgotowano gorącą owacje. Na rynku z pięknie przyozdobionego przez sędziego i jego małżonkę balkonu mówił nauczyciel Kwapisz. Zaznaczyć należy, że komitet, na czele którego stał ob. Puczyński wywiązał się z zadania znakomicie. Na P.M.Sz. zebrano pareset rubli.

Pod wieczór w lokalu Straży ogniowej do zebranej publiczności, poseł Zagórski wygłosił referat polityczny.

Sprawy robotnicze.

Co mówi robotnik, gorący patrjota o sprawie robotniczej.

Na niedzielnym Zjeździe Związku Lud. Nar. w Warszawie przemawiał poseł Gdyk, robotnik warszawski, gorący obrońca rzesz pracujących, który mówił:

„Jeszcze w roku 1905 socjaliści podnieśli sztandar nienawiści; myśmy robotnicy narodowi podnieśli wtedy sztandar zdrowia i siły Ojczyzny przedewszystkiem. Kierował nami wtedy wzgląd na dobro narodu, interesy nasze robotnicze stawialiśmy na drugiem miejscu.

Jesteśmy przekonani, że uregulujemy zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości nasze potrzeby nie na drodze walki klas, zemsty i rewolucji. Za to nasze stanowisko byliśmy i jesteśmy zaciekle zwalczani przez socjalistów.

Uważamy siebie za obywateli kraju odpowiedzialnych za jego przyszłość, i jako prawi synowie kościoła katolickiego, chcemy w zasadach tej religji panującej znaleźć skuteczne lekarstwo na niedomagania społeczne; chodzi nam przedewszystkiem o należyte wychowanie dziatwy robotniczej, co może być uskutecznione tylko wtedy, jeśli robotnik będzie o tyle dobrze opłacany, aby jego żona nie potrzebowała pracować w fabryce, lecz mogła stać jak kapłanka na straży czystości uczuć chrześcijańskich swej rodziny“.

Przemówienie posła Gdyka było gorąco odczute przez zjazd. Oklaskom i okrzykom nie było końca.

Sprawy przemysłu, rzemiosł i kupiectwa.

Na zjeździe Zw. Lud. Nar. w Warszawie omawiano sprawy przemysłu, rzemiosł i kupiectwa.

P. Filipowicz — prezes Stowarzyszenia Przemysłowców z Poznania mówił o tem, jak to w b. zaborze pruskim gnębiono rzemiosło polskie. Dziś w wolnej Ojczyźnie musimy krzewić rzemiosła, handel i przemysł, abyśmy mogli wyroby nasze wysyłać za granicę.

Poseł Rudnicki nawoływał do spolszczenia miast. Winniśmy się organizować i łączyć i iść wytrwale pod hasłem „swój do swego po swoje“. Nasza organizacja i praca winna oprzeć się na zasadach chrześcijańskich, abyśmy jedni drugich nie wyzyskiwali i nie oszukiwali.

Socjaliści napadają na mieszczaństwo, bo ono nie szło, nie idzie i nigdy nie pójdzie za żydowskimi ideami i prowodyrami.

Poseł Rudnicki odczytał projekt rezolucji w sprawie święcenia niedziel i świąt.

Rezolucja brzmi:

Zjazd Związku Ludowo-Narodowego wyraża żądanie, aby rząd jaknajrychlej wprowadził obowiązkowy całodzienny odpoczynek w święta katolickie i niedziele dla wszystkich, a więc zarówno dla pracowników jak i pracodawców zatrudnionych w handlu, rzemiosłach i przemyśle.

Co piszą czytelnicy Kurjera.

W sprawie braku chleba i mięsa.

Na początku wojny wojny piekarze i rzeźnicy mówili, że cennik wydany przez okupantów naraża ich na straty. Ich żałowe dowodzenia w pismach zdawały się być prawdziwemi dla człowieka z tym zawodem nieobeznanego.

Dzisiaj w piątym roku wojny, widzimy, że ludzie ci wcale nie stracili majątku. Nawet lepiej żyją aniżeli zwykły śmiertelnik żył przed wojną. Kieszenie ich dobrze utyły.

W odpowiedzi na ogłoszenie cennika i teraz panowie ci odpowiedzieli biernym oporem.

Byłoby bardzo pożądanem aby owym jegomościom pozamykać sklepy majątki zaś skonfiskować tym, którzy podczas wojny je zdobyli.

Ubój bydła i piekarnie mógłby ująć w swoje ręce nasz Magistrat, a wiele ludzi mogłoby znaleźć przytem pracę.

(b),

Życie kraju.

Dzieci krakowskie na froncie.

Wprost bohaterskiemi nazwać można te walki, jakie staczają oddziały nasze polskie na froncie ukraińskim, broniąc zagrożonej polskości Galicji Wschodniej przed naporem barbarzyńskiej dziczy ukraińskiej.

W tych szlachetnych wysiłkach naszej armji bardzo żywy udział biorą oddziały krakowskie, a zwłaszcza oddziały 13 p.p. znane powszechnie „Dzieci krakowskie“. Te „dzieci, które w ciągu wojny obecnej tak chlubnemi czynami zapisały karty swej historji, a obecnie od pierwszej chwili, gdy Ojczyzna zażądała od nich pomocy, stnęły na jej wezwanie ochotnie gotowe bronić jej granic do ostatniej kropli krwi.

W skład oddziałów 13 p. p., znajdujących się na froncie, weszli przeważnie sami ochotnicy. Jest to więc żołnierz ideowy, który wie o co walczy i rozumie dlaczego walczy.

Pomimo bardzo trudnych warunków, pomimo najrozmaitszych braków a przedewszystkiem bielizny, (żołnierz ten wychodząc na front został zaopatrzony tylko w jedną zmianę bielizny) i obuwia, zuchy krakowskie spisują się bardzo dzielnie, a ich wesołe i rozradowane miny wymownie świadczą o zapale, jaki ożywia te dziecięce jeszcze serca. Bo przeważnie są to 17 i 18-letni chłopcy.

Ostatnie telegramy.

(tel. wł. „Kur. Częstoch.“)

Los Wilhelma II.

Rząd holenderski go wyda.—Niemcy będą go broniły. — Sentyment do Hohenzollernów.

LONDYN. 14.5 „Nationale News“ donosi z Hagi, że rząd holenderski postanowił wydać b. cesarza Wilhelma.

WIEDEŃ, 14.5. Korespondent „Daily Chronicle“ rozmawiał z wybitną osobistością doskonale poinformowaną o planach rządu niemieckiego co do Wilhelma. Wobec tego iż koalicja zażądała od Holandji ekscesarza Wilhelma prawdopodobnie powróci do Niemiec, które stanowczo będą się sprzeciwiać jego wydaniui Naród niemiecki nie dopuści, ażeby cesarz dostał się w ręce tych, którzy mają być jednocześnie jego oskarżycielami i sędziami.

Z Deputacji żywnościowej.

Na miesiąc maj obowiązują kupony: od 6 I V do 31 I VI.

karty żywnościowej ser. I.

Nr. 7—24 f. kartofli za mk. 3,60
„ 8—1 bochenek chleba za mk. 1.50
„ 9—1 f. tłuszczów za mk. 5.00
„ 2.—8 funtów mąki amerykańskiej po 80 fenigów za funt.
„ 3—2 f. cukru 4.35 f.
„ 5.—1 f. kaszy 1.20 f.
„ 6.—pół funta cykorji za 60 f

karty żywnościowej serji „H“

Nr. 20—1 f. soli w kawałkach za 25 „ lub 1 f. miałkiej soli za 30 fen.

karty rodzinnej serji F.

III ½ k. węg. pospki brunatnej
IV 1 k. „ grubego, kostki lub orzecha
Cena kostki mk. 13.60 za korzec
„ orzecha I „ 12.60 „
„ „ II „ 12.00 „
„ pospółki brunatnej 9.50 „

UWAGA.

Węgiel wydawany będzie w miarę nadchodzących zapasów.

Dla mieszkańców Okręgu V. IX i XI węgiel sprzedawany będzie u Peltzerów.

bez kartek; w dowolnej ilości.

powidła śliwkowe 1 f. „ 2.40
proszek mydlany 1 f. „ 2.00

OGŁOSZENIE.

W parku 3 go Maja publiczość nie szanuje świeżo obsianych gazonów, depcze je i niszczy roboty regulacyjne, pomimo, że plantacje miejskie powierzone są jej szczególnej pieczy.

O ile by przypomnienie niniejsze nie odniosło skutku Magistrat zmuszony będzie Park 3-go Maja zamknąć aż do czasu kiedy roślinność dostatecznie ziemię ocieni i roboty regulacyjne utrwali.

Wice-Prezydent *A. Januszewski*
Ławnik *K. Maliński*

Ogłoszenie.

Z polecenia Magistratu m. Częstochowy podaje do powszechnej wiadomości, że na rynku Nowym o godzinie 11 r. w dniu 6 maja r. b. będzie dokonana sprzedaż ruchomości Zompera Icka Ogrodowa 22a. zasekwestrowanych z powodu niezapłacenia przezeń podatków 500 mk.

Ruchomości składają się z Mebli domowych.

Częstochowa, dnia 13 V 1919 r.
Sekwestrator **Kobielski.**

Ogłoszenie.

Z polecenia Magistratu m. Częstochowy podaje się do powszechnej wiadomości, że na rynku Nowym o godz. 11 rano w dniu 16 r. b. będzie dokona sprzedaż ruchomości Goldflama Sal Strażacka 14 zasekwestrowanych z powodu niezapłacenia przezeń podatków o 250 mk.

Ruchomości składają się z Mebli domowych.

Częstochowa, dnia 13 V 1919 r.
Sekwestrator **Kobielski**

Ogłoszenie

Z polecenia Magistratu m. Częstochowy podaje do powszechnej wiadomości, że na rynku Nowym o godz. 11 r. w dniu 16 maja r. b. będzie dokonana sprzedaż ruchomośct Zompera Lipmana Krakowska 11 zasekwestrowanych z powodu niezapłacenia przezeń podatków od 1025 mk.

Ruchomości składają się z Mebli domowych.

Częstochowa, dnia 13 V. 1919 r..
Sekwestrator **Kobielski**

Ofiary.

(złożone w adm. „Kur. Częstochowskiego“)

Znalezione przez p. P. mk. 40 na rakrnta polskiego.

Redaktor odpowiedzialny A. Gmachowski. Wydawca A. Otrąbek Kierownik literacki Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej“